GAZETA LWOWSKA.

We Czwartek Nro. 198. 11. Grudnia 1817.

Gazeta Lwowska będzie w przyszłym roku — ósmym po iey rozpoczęciu — według dotychczasowego planu wychodzić. Rozmaitości, których wyszło iuż 28 arkuszy, a ieszcze 2 wyydą, będą składać ciągle do niey przydatek i zawierać pisma historyczne, statystyczne, ekonomiczne i inne.

Druk będzie nowy.— Półroczna prenumerata od 1go Stycznia do ostatniego Czerwca wynosi Dwadzieścia Sześć Złotych Reńskich w Walucie Wiedeńskiey, ponieważ stempel gazety w monecie konwencyyney płaconym bydź musi.

Prenumeratę we Lwowie przyymuie Expedycya gazetowa C. K. Naczelnego Urzędu pocztowego, a na prowincyi odbieraią takową C. K. Stacye pocztowe. Upraszą się iednakże o nadesłanie kwoty prenumeracyyney ieszcze przed końcem Grudnia, ponieważ nad zamówioną liczbę kilka tylko drukuie się exemplarzy, po których rozebraniu późnieysi Prenumeratorowie gazetę od tego dopiero dnia odbierać będą mogli, którego ich prenumerata do Lwowa nadeydzie.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Nadeszłe do Londynu listy z wyspy S. Heleny pod d. 23. Października donoszą, iż dnia 21. tegoż miesiąca o wpół do piątey wieczorem dało się tam uczuć kilkokrotne mocne trzęsienie ziemi, i trwało blisko dwie minuty. Niektóre rzeczy, stoiące na kominku, pospadały. Zwierzęta i ptaki okazały wielką trwogę. Goście zaproszeni na ucztę do Wielkorządcy odbiegli się w neywiększym strachu. Dało się także czuć w Longwoodzie, mieszkaniu Bonapartego, który chciał wyyśdź, lecz go żołnierze stoiący na straży, zatrzymali. Dzwony kościelne same dzwoniły, i z domy się obaliły.

P. Las-Casas, były prywatny Sekretarz Bonapartego, przybył do Anglii na okręcie Brillant z Przylądka Dobrey Nadziei.

Dnia 19. Listopada odprawił się wspaniały pogrzeb zmarłey Xiężney Karoliny. Gdy ciało iey kładziono w trumnę, zatrzymano Xiążęcia Leopolda, Małżonka iey, w osobnym pokoiu. Że zaś nie ma w Anglii zwyczaiu wystawiania zwłok na publiczny widok, zaraz więc zamknięto trumnę, i d. 18. o godzinie 8 wieczorem wywieziono z Claremontu do Windsoru, dokąd ie o 2giey po północy sprowadzono, i złożono w sali, wybitey kirem; serce zaś, w osobney urnie, karmazynowym axamitem powleczoney, postawiono na trumnie. O godzinie 8ney wieczorem d. 19. Listop. odezwały się dzwony, i w kwadrans potem ruszyła parada pogrzebowa do kaplicy, dokąd ciało na ośmiokonnym karawanie przywieziono. Ubodzy Kawalerowie Windsorscy *) zaczynali paradę. Ośmiu żołnierzy z gwardyi dźwigało trumnę, za którą niesiono koronę i berło. Xiążę Leopold szedł w środku między Xiążętami Yorku i Klarencyi, a paziowie trzymali ogony płaszczów. Gdy trumnę na katafalku postawiono, Xiążę Leopold usiadł na przodzie w krześle, Kawalerowie zaś orderu podwiązki zaięli mieysca w chórze. Po złożeniu trumny w grobie **) pierwszy herold zawołał dobitnym głosem: „Podobało się Wszechmocnemu Bogu w iego miłosierdziu, zabrać z tego świata Xiężnę Karolinę Augustę Córkę etc. Małżonkę etc. i wnuczkę N. Jerzego III. Króla etc. Opiekuna wiary, którego Bóg niech raczy błogosławić i obdarzyć długiem życiem, zdrowiem, honorem i wszelkiemi ziemskiemi pomyślnościami.“ O godzinie 11stey wszystko się skończyło. Od czasu ostatniey installacyi Kawalerów orderu podwiązki, nie było w Windsorze tyle ludzi, co teraz. Xiążę Leopold powróciwszy do siebie spał trochę, i z Lekarzem Sherbem nieco się przeiechał. Gdy Lord Lauderdale przybył go odwiedzić wkrótce po śmierci Xiężney, Xiążę rzuaił się mu na ręce, i tak dobre pół-

*) Poor Knights (ubodzy Kawalerowie) tak się nazywaią niższe członki czyli sługi orderu podwiązki, których pospolicie z starych żołnierzy wybieraią, i którzy codzień pewne modlitwy w kaplicy odprawiaią, a za to maią bezpłatne mieszkanie i szczupłą pensyę. Często iednak dziś to mieysce dostaią słudzy dworscy. W czasie uroczystych obchodów, iak na przykład, gdy się odprawia wielka Kapituła, ubodzy ci Kawalerowie powinni się znaydować w starodawnym stroiu orderowym.

**) Grób Królewski w końcu kaplicy ma 70 stóp długości, 28 szerokości, a 14 wysokości. Zaczął go Henryk VII; został zaś ukończony w roku 1810 z rozkazu Królewskiego. Jest w nim mieysce na 81 ciał. Pochowano tam dotąd Xiężniczkę Amaliię w roku 1810 i Xiężnę Brunświcką wdowę, roku 1813.

godziny zostawał, leiąc obfite łzy, i wzdychaiąc. Starał się nakoniec Lord zwrócić uwagę Xiążęcia do czego innego, i przypominaiąc ulubione zmarłey iego Małżonki zatrudnienia, rzekł: „Jak pięknie te kwiaty pachną! Zdaie się, iakoby tu ciągła wiosna panowała; iest to prawdziwie ray na ziemi.“ Udał mu się ten sposób. Uspokoiony nieco Xiążę odpowiedział: „Tak iest, chcę żyć i umrzeć w Klaremoncie, i całe moie życie poświęcę na przywiedzenie do skutku wszystkich zamysłów Anioła, którego nazawsze utraciłem.“ Mówiąc te słowa zalał się łzami. Bawił Lord Lauderdale 3 godziny, i musiał obiecać Xiążęciu, iż go przynaymniey dwa razy w tydzień odwiedzi. — Z rozkazu Xiążęcia, rozdano 50 funtów szterlingów nayuboższym rodzinom w parafii Esher. Tyleż rozdano w rocznicę urodzin zmarłey Xiężney.

Tak w Londynie, iako i w całym Kraiu, dzień pogrzebu Xiężney Karoliny był dniem powszechney żałoby. Kościoły były po większey części wybite kirem, a w kaplicach Posłów Francuzkiego, Hiszpańskiego i Bawarskiego, Msze się odprawiły.

Wszystkie okręty na Tamizie miały czarną banderę; we wszystkich zaś portach strzelano z dział co minuta. Wszędzie było pełno ludzi w kościołach, a zwłaszcza w kościele S. Pawła, który od godziny 11stey, kiedy się nabożeństwo zacząć miało, liczne zgromadzenie oboiey płci osób napełniło, tak dalece, iż go zamknąć musiano; to iednak nie pomogło; wybito drzwi i okna, i zaraz potem taki powstał zgiełk, iż nie można było odprawiać zwyczaynych modłów. Trwało to kilka godzin. Sprowadzono nowego Lorda Prezydenta i innych Urzędników obecnych w kościele; lecz nadaremnie. Lord Prezydent wzywał dwa razy do porządku i spokoyności, ale napróżno. Puszczono nakoniec pogłoskę, iż Xięża wyszli z kościoła, bo nabożeństwa zacząć nie mogli, co powszechnie wszystkich rozgniewało. Proszono Lorda Prezydenta, ażeby iednego z swoich Kapelanów sprowadził, i po przyyściu iego, obiecano ustąpić z chóru. Przychylił się do tego Lord Prezydent, i o 3ciey po południu zaczęło się nabożeństwo, i spokoynie skończyło. W Westminsterze było także bardzo wiele ludzi, a osobliwie Członków Parlamentu. W Carltonhouse odprawiło się nabożeństwo w obecności Xięcia Rejenta, który przez cały ten dzień z nikim się nie widział, prócz z Xiężną Gloucester. Wyiechał z Londynu na kilka dni do Brightonu.

Oberzysta w Eresh, którego rodzina doznała wiele dobrodzieystw od Xiężney Karoliny, umarł ze smutku tego samego dnia, kiedy się o iey śmierci dowiedział. Pani Ellis, żona byłego właściciela Klaremontu, zakończyła także życie, podobnym sposobem iak Xiężna Karolina.

Z pomiędzy synów Królewskich, dwóch ma dzieci ślubne z prawego zaiste, lecz z nieuznanego od Rządu małżeństwa. Jeden z nich, Xiążę Klarencyi, ożenił się z dawnieyszą aktorką Jordan, a drugi, Xiążę Sussex z Augustą Murray, Córką Hrabiego Dummore. Ostatnie to małżeństwo teraz rozwiedzione, nie może bydź podług praw kraiowych uznane za ważne, bo żona iest religii katolickiey.

„Dla czegoż (wyraża ministeryalna gazeta Kuryer) chcą niektórzy umyślnie wzniecać obawy i wątpliwość względem przyszłego następstwa tronu? Czy chcą koniecznie zapomnieć, iż konstytucya nasza i Rząd nie są despotycznemi, iż od woli iednego człowieka nie zależą, iż konstytucya nasza zasadza się na stałey wolności, iż gruntowne prawa są zasadą Rządu, iż nakoniec Monarcha tego wielkiego Państwa iedynie tylko za pomocą odpowiedzialnych Doradców działać może.“

Francya.

Rozporządzenie Królewskie z dnia 6go Listopada, zawiera w istocie co następuie: „Aby we wszystkich gałęziach służby publiczney ile można naywiększą oszczędność zaprowadzić, ma każda z 21 Dywizyi woyskowych nadal pod rozkazami iednego z Jenerałów-Poruczników woyska Naszego zostawać. Dowództwa zaś tych dywizyi nie maią się iuż więcey według Departamentów dzielić. Każda Dywizya woyskowa otrzyma dwóch Marszałków obozowych pod rozkazami dowodzącego Jenerała-Porucznika, który ich tam umieści, gdzie to za rzecz naypotrzebnieyszą uzna. Każdy z Prefektów, w którego Departamencie żaden Marszałek obozowy umieszczony nie iest, ma w sprawach woyskowych z Jenerałem Porucznikiem, Dywizyą dowodzącym, bezpośrednio korrespondować. W Dywizyach ważnieyszych, ma bydź Pułkownik iako Szef Sztabu umieszczonym. Temi Dywizyami są; 3 ia, 5ta, 6ta, 7ma, 8ma, 10ta, 11sta, 13sta, 16sta, 17sta i 19sta.— Temże samem rozporządzeniem zniżony iest Sztab jeneralny gwardyi Królewskiey na 2 Marszałków obozowych, 2 Pułkowników, 2 Podpułkowników, 2 Szefów bataliionowych i 4 Kapitanów, a osobny Sztab każdey z czterech dywizyi gwardyi, na iednego Pułkownika i dwóch Kapitanów.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 17. Listopada, podał Zachowawca pieczęci proiekt do prawa względem wolności druku. Proiekt ten dzieli się na dwie części; iedna dąży do zabezpieczenia wolności druku prze

Konstytucyę uśmięconey, zapobiegaiąc nadużyciom oneyże; druga ma zabez ieczyć Rządowi ową moc obronną, która mu na ostatniem Zgromadzeniu Izby nadaną została, a którey, według przełożenia Zachowawcy pieczęci, okoli z ości wciąż iescze wymagaią. Artykuł 8my Ustawy konstytucyyney tak opiewa: „Francuzi maią prawo do obwieszczania drukiem zdań swoich, ieżeli się stosuią do ustaw, które nadużywaniu tey wolności zapobiegać maią.“ Wszyscy dobrze myślący uznali, że wolność druku nie może bydź nieograniczoną, ieżeli pierwey ustawa ze wszech miar do ułożenia niełatwa, nie oznaczy nieodzownie zbrodni i występków, którym zapobiegać należy.

„Nie potrzebuię Mości Panowie (mówił Zachowawca pieczęci) wyszczególniać dobrodzieystw wolności druku. Obywatele! Wy ią między naydroższe prerogatywy swoie liczycie! Ależ Wam i to iest wiadomem, iak bardzo bezpieczeństwo publiczne i honor Współobywateli Waszych, zapobiegania iey nadużyciu wymagaią.“ Tu wyliczał Mowca szkodliwe skutki nieograniczoney wolności druku bez odpowiedzialności, twierdząc, że naybezpiecznieyszym środkiem do zapobieżenia złemu iey użyciu, iest odpowiedzialność, którąby źle myślący wszelką nadzieię uniknienia kary odeymowała. Tym więc sposobem ma znany i osiadły we Francyi autor iakowego pisma drukowanego, albo tłómacz iakowego dzieła, którego autora w moc dostać nie można, za osnowę onegoż bydź odpowiedzialnym. W razie niebytności autora albo tłómacza, ciąży odpowiedzialność na wydawcy, na drukarzu, albo nareszcie na księgarzu, i na tych wszystkich, którzy takowe dzieło sprzedaią lub roszerzaią. Ta odpowiedzialność iest solidarną, skoro się osnowa i obwieszczenie do zbrodni kwalifikuią. W ogólności ma nadużycie wolności druku nie prędzey za istnące bydź uważanem, aż póki dzieło rzeczywiście z druku wydanem nie zostanie; iednakowoż ma iuż samo pokuszenie się bydź kary godnem, ieżeli przez powierzchowne czynności okazanem było, i ieżeli za sobą pociągnęło zaczęcie wykonania, które tylko przez przypadkowe, od woli oskarżonego niezawisłe okoliczności, do skutku nie przyszło. Co się tycze dzienników, w tey mierze kończyła się propozycya tem oświadczeniem, że Rząd przymuszonym iest iescze aż do roku 1821go używać tego nadzoru, który mu Izba w roku zeszłym przyznała.

W tym tedy duchu podano Izbie Królewski proiekt do prawa składaiący się z 27miu artykułów, a Prezes rozkazał, aby ten proiekt wydrukowano, rozdano, i do przyzwoitych Wydziałów odesłano.

Sąd kassacyyny Paryzki odrzucił d. 20. Listopada odwołanie się PP. Comte i Dunoyer, Wydawców Cenzora Europeyskiego, i potwierdził wyrok Sądu appellacyynego d. 7. Października wydany, w skutku którego na 3 miesięczne więzienie, i na zapłacenie 1000 franków kary skazanymi zostali.

Gazeta Tuluzka donosi, że Sąd kryminalny w Alby, maiący sądzić zabóyców Fualdesa, zbierze się dopiero dnia 15go Stycznia roku przyszłego.

Naynowsze wiadomości z Rhodez donoszą, że Sędzia instrukcyyny badał znowu aresztowaną P. Mansonowę. Zapiera się ona ciągle, że była w kuchni Bankala; ale wyznała, że znaydowała się na korytarzu do niey prowadzącym, twierdząc, iż tam na schadzkę w interessach była przyszła. Zaledwie tam weszła, gdy ią porwał iakiś nieznaiomy i zawlókł aż pod klasztor Zwiastowania. Po oddaleniu się tego nieznaiomego szła Mansonowa daley, i spotkała na rynku tego mężczyznę, który miał mieć z nią schadzkę, lecz którego nazwiska ona nigdy nie wymieni, gdyżby go, pomimo niewinności iego, poczytano przecież niezawodnie za uczestnika w zabóystwie Fualdesa.

Xiążę Broglio, Biskup Gandawski (skazany, iak wiadomo, przez kryminalny Sąd Bruxelski na deportacyę) przyiechał do Paryża.

Zjednoczone Niderlandy.

Gazety Bruxelskie donoszą pod d. 21. Listopada co następuie: „Xiążę Oranii miał żwawy spór z Hrabią Goltzem. Wiadomo, iż wspomniony Xiążę, iako Minister Woyny, kieruie interessami Wydziału woiennego, a Hrabia Goltz iest jeneralnym Kommissarzem w tymże Wydziale. Słychać, iż Hrabia proponował Królowi, ażeby 43 Officerów, połowę płacy biorących, którzy dawnieyszemi swoiemi usługami szczególniey celowali, oddano pod zarządzenie Ministra Woyny, i aby ich do Batawii posłano. Nie zdawało się Xięciu, aby ten sposób powołania rzeczonych Officerów do czynney służby odpowiadał opiece, którą ich zaszczyca. Sądził on, iż wypadało pierwey zasięgnąć iego zdania w tey mierze. Prosił potem Xiążę Króla, aby nie miał żadnych stosunków z Hrabią Goltzem, i aby iego, albo Hrabiego od dalszego sprawowania urzędu uwolnił. Słychać, iż Monarcha chciał się widzieć z Xiążęciem i rozmówić z nim w tey mierze; lecz Xiążę boiąc się wahania między uczuciem swoiego honoru i pełną uszanowania powolnością dla Oyca, prosił Króla, aby żądanie iego wziął na uwagę, i uwiadomił go o

iako Monarcha, o swoim wyroku. Nie podp da wątpliwości, iż Monarcha uwolnił Xięcia Oranii, syna swoiegood wszysthich urzędów, które piastwał.“

Roboty około obwarowania zachodnich granic Niderlandzkich będą podwoione tey zimy. N wa twierdza Ath kosztować ma 4 miliony. Będą tam koszary na 6000 woyska.

Królestwo Polskie.

Dnia 3go Grudnia zgromadził się w Warszawie nadzwyczaynie Senat Królestwo Polskiego, dla narady w przedmiotach tyczących się przyszłego walnego Seymu.

Na Seymiku szlacheckim Powiatu Olkuskiego, odprawionym pod laską Marszałka Xięcia Ludwika Anhalt-Koethen Pless, posiadaiącego dobra w tymże Powiecie, obrany Posłem na Seym Jan Nepomucen Wolicki, Sędzia naywyższego Trybunału; — na Seymiku w Powiecie Lubartowskim obrany Posłem Józef Hrabia Małachowski; — w Powiecie Radzyńskim Leon Nowakowski, Sędzia Pokoiu; — w Powiecie Kujawskim: Augustyn Słubicki, Jenerał brygady; — w Powiecie Lubelskim: Jan Raczyński, Sędzia Pokoiu; w Powiecie Sieradzkim: Józef Kolumna Wolewski; — w Powiecie Wieluńskim: Konstanty Wichliński; w Powiecie Częstochowskim: Stanisław Jeziorkowski; — w Powiecie Czerskim: Piotr Zaborowski; — w Powiecie Żelechowskim: Jacek Benthowski; a w Powiecie Opatowskim: Jerzy Dobrzański.

Zaś na Zgromadzeniu gminnem miasta Sandomierza obrany Deputowanym na Seym Michał Karski, a na takiemże Zgromadzeniu Obwodu Kujawskiego, Obywatel Gładyszewski.

W Olkuszu i Wieluniu uczcili Polacy obrzędem religiynym cienie Tadeusza Kościuszki.

Rozmaite Wiadomości.

Jeden z dziennikow Belgiĭckich doniósł przed kilkunastu dniami, iakoby P. Zenowicz, skazany we Francyi na wywiezienie z niey za uczestnictwo w sprawie Trzykolorowego Orła, po zamienieniu kary tey na ustąpienie z Francyi, pogłyrał do Ameryki, co uczynił za radą sławnego Kościuszki, którą mu miał dać krótki czas przed swoią śmiercią. Jedna z gazet Frankfortskich taką odpowiedź umieściła: „Przybył tu z Baden P. Zenowicz Officer, ktorego stałość w nieszczęściu zasługuie na oddanie mu słuszności; a winien, iak się zdaie, wolność swoią wpływowi znaczących osób, i że przyrzekł do Oyczyzny powrócić. Byłoby więc krzywdą dla niego przypisywać mu myśl udania się gdzie indziey, a nie do Oyczyzny, iak się obowiązał. O stosunkach Pana Zenowicza z Kościuszką wiemy tylko z pisma iego ogłoszonego r. 1812 w Paryżu pod tytułem: Obrona Polski, czyli historya moralna i polityczna tego starożytnego Kraiu. Wyraził w niem mówiąc o sławnym Kościuszce, iż za naypierwszy obowiązek historyka poczytuie, aby się wyższym okazał nad wszystkie stosunki prywatne, i tylko prawdę pisał, lubo pokrewieństwo z nieśmiertelnym Kościuszką mogłoby pióro iego hamować.“

Omyłka. W numerze 194tym tey gazety, na stronnicy 756 w przedziale 2gim, wierszu 23cim z góry, zamiast Kołdrowski, poprawić Kołdowski.

Przybyli do Lwowa dnia 9go i 10go Grudnia.

W. Antoniewicz, z Skwarzawy. — W. Broniewski C. K. Szambelan, ze Stryia. — W. Biliński Antoni, z Sambora. — JW. Dzieduszycki Józef Hrabia, z Wiednia. — W. Dybkowski Maryan Obywatel, z Krakowa. — P. Dellavos Wacław kupiec, z Rossyi. — W. Gorczyński Stanisław, z Rzepniowa. — W. Hulimka Adjutant drogowy, z Przemyśla — W. Janiszewski Ludwik, z Rossyi. — JW. Komorowski Hrabia, z Złoczowa. — W. Krasowski Paweł, z Wiednia. — W. Karpowski Urzędnik cywilny, z Rossyi. — W. Makomeski Jan, z Polski. — W. Raczkowski Michał, z Sambora. — W. Skrzynecki Józef, z Tarnowa. — W. Szumlański Józef, z Przemyśla. — W. Starzyński Stanisław Dziedzic, z Milatyna. — W. Swidziński Jędrzey Dziedzic, z Soposzyna. — W. Schnow Karol Obywatel Saski, z Rossyi. — W. Tworzyański Antoni, z Derewni, — W. Wagner Karol Inżynier, z Przemyśla.

Wyiechali ze Lwowa dnia 9go i 10go Grudnia.

JW. Baworowski Mikołay Hrabia, do Tarnopola. — W. Czarnołuski Franciszek, do Rossyi. — W. Gnoiński, do Żółkwi. — W. Garapich Józef, do Sambora. — JW. Goluchowski Hrabia, do Zaleszczyk. — W. Goralski Władysław, do Jasła. — W. Gizieński, do Chorożnicy. — JW. Kuropatnicki Hrabia, do Dukli. — W. Kamiński Antoni, do Oleszyc. — W. Kremarski Komornik graniczny, do Sambora. — W. Komar, do Sambora. — W. Mełbechowski Stanisław, do Straszowa. — W. Niedźwiecki Franciszek, do Złoczowa. — W. Przygodzki Piotr, do Złoczowa. — W. Pleszczyński Stanisław, do Żółkwi. — JW. Rzewuska Magdalena Hrabina, do Rossyi. — W. Swidziński, do Żółkwi, — W. Tarsza Stanisław, do Polski. — W. Wierzchowzki, do Sieniawy. — W. Włodek Tomasz, do Żółkwi. — W. Wierzbicki Jan, do Polski. — W. Wybranowski Antoni, do Straszowa. — JW. Zborowski Hrabia, do Dukli.